Nr. 240. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, niedziela 26 września 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 64 Mk., z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 76 Mk., w innych państwach 90 Mk. (z przesyłką poczt.)
CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil 1 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kronice za wiersz nonp. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 30 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę o 50% drożej. Zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. za wiersz nonp., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.
Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Zygmuntowska l. 21.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski
3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Zerwanie układów polsko-czeskich

O porozumienie z Litwą.

W chwili, gdy z zapartym oddechem śledzimy tok rokowań w Rydze, z trwogą nadsłuchując, czy jakieś niebaczne słowo lub przesadne żądanie z tej lub tamtej strony nie przyczyni się do odroczenia lub nawet zerwania układów, od których pomyślnego zakończenia zależy przyszłość naszego państwa, a może i przyszłość całej Europy, dochodzi do naszych uszu chrzęst oręża z innej strony, sprawiający nam ból niewymowny, nietylko dla tego, że zagraża utęsknionemu przez nas pokojowi, lecz że brzmi nam jak... wojna domowa.

Oto mimo korzystnego tymczasowego załatwienia sporu polsko - litewskiego na gruncie paryskim i sceny pojednania na posiedzeniu Ligi narodów między Paderewskim a Waldemarosem, ten ostatni nie uzyskał zgody rządu litewskiego na znane już warunki, przyjęte przez obie strony Paryżu i delegacya litewska w Kalwaryi zerwała układy, które miały właściwie się toczyć nie nad samymi warunkami, lecz nad sposobem przeprowadzenia ich w myśl rezolucyi Ligi narodów.

Rząd litewski rozumie punkt, tyczący się uznania linii ustanowionej przez Ligę narodów 8. grudnia 1919 w tym duchu, że tylko polskie wojska poza tę linię mają się posunąć o kilkadziesiąt kilometrów i aby leżący między obu wojskami pas podlegał polsko - litewskiemu współrządowi (condominium). Polska ma uznać to, co leży za linią z 8. grudnia, a co Sowdepia Litwie przyznała, za bezspornie litewskie: natomiast to, co koalicya dawno już uznała za bezspornie polskie, co do administracyi polskiej jest już wcielone i reprezentowane jest w sejmie polskim, ma być przedmiotem spornym, przedmiotem rokowań. Rząd litewski odrzucił nadto gwarancye neutralności i stawia żądanie, by „wojska polskie cofnęły się na południe od linii, jaką zajmują obecnie, skutkiem czego położenie wojska naszego stałoby się jeszcze niekorzystniejszem, aniżeli jest w tej chwili skutkiem nielegalnego postępowania rządu litewskiego" (z telegramu ministerstwa spraw zewnętrznych do Ligi narodów).

Zawieszenie broni zostało tedy zerwane a dziś czytamy już o „kontrakcyi", jaką wywołała agresywność wojsk litewskich i zajęciu Kopciowa i Sejna przez wojska nasze.

Wierzymy rządowi polskiemu, że te kroki bolesne dla nas, uważa za „środek chwilowy". Uważaćby należało za nieszczęście dla naszego państwa i dla przyszłości pożycia między obu narodami, gdyby kroki te miały przerodzić się w wojnę polsko - litewską, nie mówiąc już o tem, że taka wojna wpłynąćby mogła fatalnie na rokowania pokojowe w Rydze i bodaj czy nie rozpłomienić nowej wojny europejskiej.

Naród polski zgoła inaczej wyobrażał sobie stosunek swój z Litwą, z którą — jeśli nie miał już utworzyć państwa federacyjnego, — to spodziewał się, że pozostawać będzie w przyjaźni politycznej, w łączności kulturalnej i gospodarczej. Kraj który przesiąknięty jest kulturą polską który wydał największych geniuszów kultury polskiej, polskiej nauki i sztuki wojennej nie może żywić wrogich dla Polski uczuć. I dlatego graniczny spór z nim należy bezwarunkowo załatwić w drodze pokojowej, w drodze polubownej. Zerwane rokowania należy podjąć na nowo. Niech nie rozpala się wojna między narodami, które przez tyle setek lat żyły w bratnim, ze sobą sojuszu tak, że zdawało się, iż zlały się w jedno, a tylko łapa wrogiego sąsiada rozerwała je, burząc państwo polskie.

Ufamy, że nasz rząd pokojowo usposobiony, raz jeszcze okaże, iż chce uniknąć konfliktu; który najfatalniejsze może pociągnąć konsekwencye nawet, jeśli militarne zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Wojska nasze u bram Grodna.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 24 września 1920.

Na terenie na południu od Prypeci pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcyi na Zasław wojska nasze rozbiły 24 dywizyę piech. nieprzyjacielskiej zdobywając 3.000 jeńców, 35 karabinów maszyn. 1 baterye oraz tabor długości 2 klm.

Na północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku **Berezy Kartuskiej i Rożan**. Oddziały Wielkopolskie zajęły **Wołkowysk** przełamując zacięty opór nieprzyjaciela. W rejonie Brzostowicy mimo olbrzymich strat poprzedniego dnia **nieprzyjaciel** zapamiętale **atakuje** dalej wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. **Odelsk** został przez nas po dłuższem zmaganiu się **zajęty**.

Pod **Kuźnicą** prąc przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze podsuwają się **pod forty Grodna**. Nasza grupa północna **przekroczyła Niemen** i zajęły **Druskienniki**. Zdobycz dotychczasowa jeszcze nieobliczona.

Na północy od rejonu **Sejny-Suwałki Litwini wzmacniają swe pozycye** i ostrzeliwują artyleryą nasze oddziały. Walki dotychczasowe z Litwinami były na ogół bardzo lekkie. Wczorajszą akcyę naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekroczyły liczbą 5 żołnierzy.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Rokowania polsko-czeskie zerwane.

KRAKÓW. (tel. wł.) 24. września. Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady polsko - czeskie. Jak było do przewidzenia, delegacya czeska stała dalej na gruncie nieustępliwym.

Przy końcu obrad wyłoniła się nowa kwestya przedstawiona przez delegacyę czeską w sprawach ceny ropy. Czesi chcą płacić Polsce za 100 kg. ropy tylko 1.000 mk., t. j. mniej o 500 — 800 mk. (niż wynoszą koszta rafineryi przy eksporcie. Rząd polski musiałby dopłacać jeszcze Czechom za przysyłaną im ropę. Wyjaśniła się przy tem tajemnica dlaczego Czesi są nieustępliwi. Ponieważ układ ma być zawarty do 28. b. m., przeto, skoro konferencya w Krakowie nie dojdzie do skutku ma sprawę całą rozstrzygnąć Rada ambasadorów w Paryżu, na której łaskę i niełaskę musimy się zgodzić, gdyż min. Grabski podpisał już z góry imieniem Polski zgodę na rozstrzygnięcie Rady ambasadorów. Czesi widocznie pewni swoich wpływów tak, jak przy rozstrzygnięciu sprawy Śląska cieszyń. i tym razem okazują swoją nieustępliwość.

Po całodziennych naradach a właściwie po 5 dniach późnym wieczorem Czesi zerwali rokowania stawiając na samym końcu niemożliwe warunki. Oświadczyli również, że na ostateczną odpowiedź poczekają do soboty do g. 2. popoł.

Delegacya polska złożyła także oświadczenie, że porozumie się z rządem warszawskim, poczem przedstawi ostateczną decyzyę.

Niema żadnych nadziei, ażeby mogły zostać podjęte nowe rokowania.

Nietakt marszałka Trąmpczyńskiego.

WARSZAWA, 24 września (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych żywo omawiają tendencyjną mowę sejmową marsz. Trąmpczyńskiego. Marsz. Trąmpczyński omawiając sytuacyę ani jednem słowem nie wspomniał zasług Naczelnika Państwa.

Po expose Witosa marszałek Trąmpczyński otwierając dyskusyę, wyraził się że otwiera dyskusyę nad „referatem" p. Witosa.

Wyrażenie to wywołało głośny protest wśród posłów. Wszczął się alarm i wtedy dopiero marszałek spostrzegł się poczem usprawiedliwił się, że się „omylił" w słowach.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. 23 września. (Pat.) Sejm. 167 posiedzenie sejmu rozpoczęło się dziś o godz. 4 min. 20 pop. Marszałek zagajając obrady powiedział między innymi:

„Od dnia gdy na dwa miesiące rozstaliśmy się w tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Przed kilku tygodniami trwały zapasy śmiertelne. Wojska nasze były w odwrocie a nieprzyjaciel dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud. Wróg został zatrzymany i na głowę pobity i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła siebie i złożyła nowy dowód, iż może być w przyszłości przedmurzem cywilizacyi europejskiej, Ten świetny tryumf oręża polskiego okupiliśmy jednak ofiarami bardzo ciężkimi. Więc przedewszystkiem uczcijmy pamięć bohaterów naszych (posłowie powstają z miejsc), którzy polegli w walce za Ojczyznę) okrzyki: chwała i cześć! Uczciliśmy zmarłych, uczcijmy także i żywych. Złóżmy już dziś hołd naszemu żołnierzowi za krew przelaną w obronie naszej wolności, za nieustraszone męstwo, za jego ciężkie trudy, ściganie wroga przy niedostatecznej nieraz odzieży i wyżywieniu. Uczcijmy też naszych oficerów i podoficerów, którzy nie szczędząc własnego życia wskazywali żołnierzowi drogę do zwycięstwa. Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci Wodzom naszym oraz naszym francuskim towarzyszom broni (głosy: cześć, cześć!) Tragiczne wypadki lipca i sierpnia oświetliły jaskrawo całą grozę położenia Polski. Gdy armaty grały pod Warszawą musieliśmy patrzeć na to, jak motłoch gdański bezkarnie rzucił się na polskich obywateli i jak zdołał następnie na czas dłuższy odciąć Polsce dostęp do morza. Patrzyliśmy na to jak pospólstwo niemieckie w Katowicach mordowało Polaków i niszczyło własność polską (hańba), widzieliśmy iż sąsiedzi przypuszczają, że Polska już dogorywa i gotowi byli jak szakale żeru szukać na jej ciele. Omylili się. Ale nam nie wolno lekceważyć tej nauki. Nie wolno nam dopuścić do tego aby w przyszłości powtórzyć się miały takie upokorzenia i takie niebezpieczeństwo.

Następnie marszałek oświadcza, że pierwszą naszą troską po zawarciu pokoju powinno być staranne wyszkolenie armii oraz pouczenie warstw mniej uświadomionych narodowo, że zdobywając prawa w ojczyźnie, mają także wobec tej Ojczyzny obowiązki.

Po odczytaniu szeregu interpelacyi zabrał głos przed porządkiem dziennym prezydent ministrów Witos.

Wysoki Sejmie! Przed dwoma miesiącami oświadczyłem z tej trybuny i w imieniu utworzonego wówczas rządu, że program jego streszcza się we wskazaniu:

OBRONA PAŃSTWA, ZAKOŃCZENIE WOJNY I PRZYSPIESZENIE POKOJU.

Prezydent ministrów zaznaczył, że nie wszędzie na zachodzie rozumiano istotną grozę położenia.

W PAŃSTWACH ZACHODNICH

rozwijała się coraz szerzej wroga Polsce agitacya, starająca się zwrócić całe narody przeciwko nam. Rząd powstał z woli wszystkich stronnictw a mając za sobą zjednoczony w chwili niebezpieczeństwa i opuszczenia cały naród jął się do pracy aby uratować niepodległość, widząc nad Państwem katastrofę, grożącą utratą niepodległości. Wzbudził w narodzie

CUD JEDNOŚCI.

Wszystkie serca uderzyły jednym potężnym akordem "do broni", szlachetna młodzież nasza zerwała się i poszła na ochotnika ratować Ojczyznę. Inteligencya polska spełniła swój patryotyczny obowiązek, apel rządu wystosowany do ludu polskiego odbił się potężnem echem w masach włościańskich i robotniczych, które czynem udowodniły, że nie tylko praw umieją żądać, ale i ratować Państwo gdy tego zajdzie potrzeba. Wysiłkiem spólnym wszystkich warstw stworzył się "cud nad Wisłą". Naczelne Dtwo nasze przy wybitnym udziale gen. Weyganda zasłużonego przedstawiciela rycerskiej Francyi zużytkowało w genialny sposób entuzyazm narodu, ofiary i niezłomną wolę obrony. W chwili, gdy wielu zdawało się iż katastrofa była nieuchronna, ruszyły polskie zastępy pod dtwem Nacz. Wodza do walki. Ruszyły i zwyciężyły. Bohaterskiej armii Dowódcom i żołnierzom, tym co dla umiłowanej wolności życie nieśli złożnie w ofierze, tym co szczerze i ofiarnie pomagali nam radą i czynem niech mi będzie wolno z tego miejsca w imieniu Ojczyzny złożyć głęboki hołd i podziękę. (posłowie wstają z miejsc — okrzyki cześć).

Zwycięstwo nasze w znacznej mierze oczyściło także atmosferę polityczną całej Europy. Nastrój społeczeństw i narodów w państwch zachodnich wobec Polski zaczyna się zmieniać,

legenda o naszej słabości została rozwiana.

Dążąc do pokoju, potężna Anglia przekonała się, że walką z bolszewikami broniliśmy własnej niepodległości i broniąc jej

uratowaliśmy pokój całej Europy.

To był drugi skutek naszego zwycięstwa. Dopóki armia sowiecka zwyciężała rząd sowiecki uchylał się od przystąpienia do układów pokojowych z nami. Zwycięstwo nasze przyspieszyło układy o pokój bardziej niż najpilniejsze noty dyplomatyczne. To był trzeci skutek naszego zwycięstwa.

Od Moskwy nie od nas leży czy pokój w najbliższym czasie będziemy mieć czy nie. Wojna niestety mimo i wbrew naszym chęciom jeszcze trwa i siły, które sprzęgły się przeciw państwu polskiemu działają w dalszym ciągu.

Przedstawiwszy na wstępie historyę

konfliktu polsko-litewskiego

prezydent oświadczył, iż po wyczerpaniu wszystkich prób i środków pokojowych, rząd był zmuszony zdecydować się na przedsięwzięcie odpowiednich kroków umożliwiających swobodę działania naszej armii przeciw armii bolszewickiej, która w wielkiej sile przygotowuje się do nowego na Polskę napadu.

W wojnie z bolszewikami oprócz naszych armii walczyła dzielnie armia ukraińska. Dla niej nadeszła teraz przełomowa chwila. Po wyrzuceniu wojsk bolszewickich za Zbrucz,

armia ukr. stanęła na swojej ziemi,

w swej ojczyźnie.

Dalej wspomniał premier o krzywdzie jaka nas spotkała przez przyznanie Czechom tych okręgów Śląska Ciesz., do których Czesi nie powinni nigdy rościć sobie pretensyi. Naród nasz i rząd nigdy nie pragnął cudzych ziem. tembardziej więc nie może zrozumieć krzywdy jaką mu wyrokiem w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Spiżu wyrządzono. Wyrok ten wykopał przepaść między oboma narodami, których splot interesów politycznych i gospodarczych wiąże ze sobą.

Górny Śląsk

stanowi w dalszym ciągu teren machinacyi niemieckich. Przeprowadzenie plebiscytu w czasie możliwie najszybszym jest ze wszechmiar wskazane. Ale przed plebiscytem muszą być przez państwa w porozumieniu z nami ściśle ustalone warunki głosowania, uniemożliwiające nadużycia.

W Paryżu decydują się teraz sprawy niezmiernie nas obchodzące. Są to sprawy

konwencyi polsko-gdańskiej

oraz sprawy ostatecznego uregulowania naszej granicy z Prusami wschodnimi, innemi słowami sprawwy przyznania Polsce prawego brzegu Wisły z potrzebnemi zabezpieczeniami na Niżu kwidzyńskim. Względy gospodarcze, komunikacyjne i geograficzne czynią Gdańsk w całej pełni związanym z Polską. Z tem łączy się sprawa

posiadania przez Polskę całej Wisły,

która jest słupem pacierzowym państwa polskiego (Głosy: Bardzo słusznie).

Rząd nie wątpi, że ostateczna regulacya granicy polskiej na Niżu kwidzyńskim nastąpi w myśl uzasadnionych żądań polskich, i że konwencya z wolnem miastem Gdańskiem oprze się ściśle na przepisach traktatu wersalskiego.

Przechodząc do sytuacyi wewnętrznej premier zaznaczył, że ludność miejska zachowała się wobe najazdu z godnością. Lud wiejski niejednokrotnie z bronią w ręku wystąpił przeciwko bolszewikom. Warstwy robotnicze w zachowaniu się swojem udowodniły raz jeszcze, że umieją bronić wolności, że myślą i czują po polsku. Z całem uznaniem stwierdzić należy, że przez cały czas krytyczny nigdzie wśród robotników nie przejawiły się dążności atypaństwowe. (brawa). Najazd bolszewicki. doprowadził olbrzymie połacie kraju do gospodarczej ruiny. To też rząd zająć się będzie musiał przyjściem ludności z pomocą.

Wypadki wojenne wstrzymały akcyę odbudowy kraju. Uruchomienie warsztatów pracy będzie także jednem z najważniejszych zadań państwa. Rząd jest zdecydowany jak najrychlej wprowadzić w życie reformę rolną. W ten sposób stworzy się nowe warsztaty pracy. Dotychczasowa odrębność dzielnicowa podtrzymywana przez odrębność władz powinna być jak najrychlej usunięta.

Dziś otwiera się przed narodem nowa era, staje przed nami zadanie olbrzymie wymagające nakładu pracy i sił.

Na wniosek marszałka przystąpiono do dalszej dyskusyi szczegółowej nad projektem konstytucyi.

P. Czapiński stwierdza, że jedyną formą rządu w Polsce winna być republika mająca prawo zastosować formę własności do swoich potrzeb, prawo kontroli produkcyi i wymiany i stopniowego uspołeczniania tych gałęzi pracy, które do tego dojrzały.

P. Czapiński wniósł także, aby sejm trwał 3 lata. P. Niedziałkowski popiera myśl udziału wojskowych w wyborach do sejmu. W sprawie wieku obywateli mających prawo wyboru przemawiali pp. Fichna i Czapiński domagając się aby prawo to zostało przyznane tym, którzy ukończyli 21 rok życia.

Jednolity front przeciwko endeckiemu warcholstwu.

WARSZAWA. 24 września. (Tel. wł.) Dzisiaj odbyło się tu posiedzenie posłów centrowo-lewicowe, na którem uchwalono ażeby przystąpić w myśl wywodów posła Czapinskiego do obrad sejmowych bez żadnych waśni partyjnych wbrew przygotowaniom endecyi i jej zwolenników, których celem jest wywołanie fermentu i rozstroju w państwie.

Konwent seniorów.

WARSZAWA, 24 września (Pat.). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego ustalił, że po zagajeniu sesyi przez przewodniczącego i wygłoszeniu eksposе przez prezydenta ministrów, sejm przejdzie do dyskusyi szczegółowej nad I., II. i III. rozdziałem projektu konstytucyi z pozostawieniem 10 minut dla każdego mówcy. Przedstawiciele klubów, które się jeszcze nie wypowiedziały w rozprawie głównej nie będą krępowani czasem.

Wnioski nagłe, które mogłyby wywołać w izbie podniecenie, mają być na przyszłość rozpatrywane uprzednio na konwencie seniorów.

Na życzenie p. Dubanowicza marszałek oświadczył iż do przewodniczącego polskiej delegacyi pokojowej Dąbskiego wystosował depeszę o zwolnienie p. Haniewskiego uprowadzonego przez bolszewików. Poczyniono też poszukiwania za p. Napiórkowskim, który jako oficer zginął na wojnie.

Komuniści czescy podnoszą głowę.

Narodni listy donoszą, że przebywający w Rydze Joffe zwrócił się do Smeraia z wezwaniem aby prz organizowaniu komunistycznego wrzenia w Czechach kierował się informacyami jakie Joffe nadeszle mu z Rygi.

Wszelkie finansowe kwestye związane z agitacyą załatwiać będzie bawiąca obecnie w Pradze misya sowiecka, która dostarczy Smeralowi potrzebnych środków pieniężnych.

Jerzy Bernhardt o sytuacyi na Górnym Śląsku.

Jerzy Bernhard zamieszcza w „Vossische Zeitung" obszerny artykuł o „Górnym Śląsku", w którym oskarża pruską **politykę propagandy** na Śląsku, że pracowała raczej na szkodę idei przyłączenia Górnego Śląska do Rzeszy niż na jej pożytek. Oto wrocławska „Morgenzeitung" ogłosiła jakiś list generała **Le Rond**, który zawiera nietylko obelgi dla Niemiec, ale cały szereg enuncyacyi nieprzychylnych dla przyjaciół Francyi, dla ententy. List ten, zdaniem Bernharda, jest chyba falsyfikatem; w przeciwnym razie, nietylko Niemcy musiałyby żądać natychmiastowego odwołania Le Ronda, lecz sojusznicy francuscy zareagowaliby zapewne ostro. Autor sądzi, że fałszerstwa takiego dopuścić się mógł Polak, któremu zależy na tem, by w zamąconej przez się wodzie niemiecko-francuskiej mógł ryby łowić.

Ale mógł to zrobić także jakiś „dureń", który sądził, że przez poróżnienie między sobą aliantów zdoła uratować Śląsk dla Niemiec.

Polityczne zagadnienie górnośląskie dlatego jest tak trudne, ponieważ jest zagadnieniem tak zewnętrznej jak i wewnętrznej polityki. Ze strony polityki zewnętrznej jest ono kwestyą węgla nietylko dla Niemiec, ale i **dla Francyi**. Jeśli uda się osiągnąć jakieś porozumienie gospodarcze między Francyą i Niemcami, to interes Francyi domagać się będzie odbudowy Niemiec i ochrony **niemieckiego posiadania** terytoryów węglowych. Jeśli Niemcy nie potrafią pozyskać Francyi do współpracy gospodarczej, to wzmocnią się we Francyi żywioły, które nietylko Śląskie kopalnie oddadzą Polakom, lecz które rozciągnąć zechcą okupacyę na zachodnie zagłębia węglowe.

Klucz zewnętrzno-politycznego zagadnienia śląskiego leży w przyszłości stosunków francusko-niemieckich i dlatego autor radzi w tej sprawie prowadzić politykę oględną, politykę zgody.

Trudności polityki wewnętrznej leżą w skomplikowanych **stosunkach narodowościowych**. Jeśli w Poznaniu odrazu można było rozpoznać Polaka od Niemca po języku, to na Górnym Śląsku — twierdzi p. Bernhard — fakt, że ktoś mówi po polsku, nie świadczy jeszcze, że jest Polakiem.

Nam zdawałoby się, że rzecz się ma inaczej. Jeśli w kraju, gdzie panuje ucisk „innorodców", gdzie rząd, biurokracya, szkolnictwo było niemieckie, mimo ucisku ktoś mówi po polsku, to chyba jest Polakiem, gdy zaś mówi po niemiecku, nie musi być Niemcem.

To też przy jakiej takiej „zręczności" — prawi autor „szczególnie wobec zamętu w nowem państwie polskiem", można było zapewnić sobie głosowanie Ślązaków na korzyść Niemiec. Ale na to trzeba było postawić stanowczo kwestyę **autonomii**. Pod tym względem Polska zręczniej postąpiła, wyzyskując przeciwieństwo między **Prusami** a jedną częścią Ślązaków. **Dziś Śląsk da się utrzymać przy Rzeszy, tylko jeśli pozwoli się całemu Śląskowi górnemu, dolnemu i środkowemu**, ukonstytuować jak oddzielny kraj w **obrębie** Rzeszy. Tymczasem dzięki partykularystycznej polityce Prus, oraz lichej propagandzie, potężnieje ruch odśrodkowy na Śląsku. Nie idzie już o to, czy ma być polski, czy niemiecki, lecz o oderwanie się zupełnie od Rzeszy, celem utworzenia **wolnego państwa**, wrzekomo ku obronie od **polonizacyi**.

W samej rzeczy przemysłowcy uciekają przed chaosem gospodarczym w Niemczech i bezplanowem obciążeniem podatkowem Erzbergerowskiej polityki finansowej.

Że sprawa Śląska tak fatalnie przedstawia się dla Niemiec, jest to następstwem — zdaniem autora — **ogłoszenia Polski niepodległej** przez państwa centralne, które odrazu mieściło w sobie niebezpieczeństwo utraty Śląska, Poznańskiego i Galicyi. Należało natomiast przebudować Niemcy za zasadach kulturalnej autonomii i autonomicznie kulturalnie skupić pod jednym państwowym dachem, w jedność gospodarczą i polityczną. To trzeba uczynić teraz **dla Śląska**, a stanie się to, gdy zrezygnują z niego Prusy na rzecz Rzeszy. Lud górnośląski przeważnie **czuje** po niemiecku. Należy go ratować.

Oto jak wyglądają aspiracye Niemców.

—•••—

Historyk amer. o granicach Polski.

Publicysta amerykański i historyk F. H. Simonds zamieszcza w "New York Tribune" artykuł, w którym wyraża zadość z powodu zwycięstw Polski nad bolszewikami i zastanawia się następnie, jakie granice Polski mogłyby jej przynieść trwały pokój.

Aby odniesione zwycięstwo mogło być zabezpieczone — pisze pan Simonds — potrzeba oznaczyć silne granice, jakie zasłonią Polskę od możliwego bolszewickiego niebezpieczeństwa. Marzenia Polski, aby odzyskać jej granice etnograficzne z przed pierwszego rozbioru są sprawiedliwe, ale za ryzykowne. Włączenie do Polski dawnego sprzymierzeńca Litwy, jest niebezpiecznem, ze względu, że Niemcy i bolszewicy potrafili z Litwy przerobić dla Polski największego wroga. Polska powinna być wielką, a jeśli będzie mieć przyłączoną Litwę, to rozsądek nakazuje, aby Litwie zapewnić niepodległość i samorząd — czyli z obecnego wroga uczynić sobie przyjaciela.

Granice między Polską, Ukrainą a Rosyą są nieco trudniejsze do uregulowania. Posiadanie Brześcia Litewskiego i brzegów rzeki Bugu powinno być zagwarantowane dla Polski, jako konieczny warunek pokoju. Oprócz Brześcia powinno być dodane sąsiednie terytoryum nad rzeką Bugiem na północ i na południe od Brześcia Litewskiego, aby tym sposobem uzyskać kontrolę nad wszystkiemi kolejami Białystok - Brześć i Brześć Chełm. Pozatem Polska może zaakceptować granice naznaczone przez konferencyę w Paryżu na zachód od brzegów Bugu, na północ od Brześcia i do frontu Galicyjskiego.

Polska pod każdym względem ma zupełne i usprawiedliwione prawo domagać się, aby cała wschodnia Galicya była włączona do jej terytorium jako część etnograficznej Polski. Przez przyłączenie wschodniej Galicyi — Polska nawiąże stosunki bezpośrednie z Rumunią i te dwa państwa mogą żyć w przyjaznych z sobą stosunkach, aby w przyszłości wzajemnie się wspierać gdy będą zagrożone już to przez Niemców lub Rosyan.

Podczas tej kombinacyi Polska będzie mieć państwo licząc w przybliżeniu 25 milionów ludności, włączając 14 milionów, które należały do Rosyi przed 1914 rokiem, 8 milionów do Austryi i 3 miliony do Niemiec. Do tej liczby może być dodanych 3 miliony Polaków jeżeli plebiscyt na Górnym Śląsku wypowie się za przyłączeniem do Polski.

Gdyby Polska była naglona przez aliantów do zmniejszenia swego terytoryum na wschodnim froncie, wtenczas ma prawo zażądać od aliantów aby jej dano lepsze prawo przystępu do morza i do Gdańska, a nie jakieś fikcyjne przywileje, które pozbawiały jej własnej amunicyi i żywności

---

ARTUR ĆWIKOWSKI. 94

POD ŁUNĄ

Powieść z roku 1918.

(Ciąg dalszy).

Było już po północy, kiedy dozorca przyszedł po niego.

— Jestem więźniem Austrji — uprzytomnił sobie — i stanę przed reprezentantem jej perfidji, okrucieństwa i małości; przed głupim wykonawcą jej rozpadających się rządów lub złym zbirem, dobrowolnym narzędziem jej przełamanej już przemocy. Bo korzenie podgryza coraz namiętniej robak gniewu ludowego... a w spruchniały pień uderzy lada chwila ostateczny piorun zagłady.

Uniósł się dumą. Wszak za nim ciągnie potęga nieprzeliczonych ludów... tysiące chorągwi w promieniach światłości... tysiące paszcz armatnich, rozmiatających wichrem ognia okopy niewoli... miljony bagnetów, wżerających się w górę zła i nieprawości, zwaloną na pierś ludzkości. Nie jest sam.

Gładko wygolony, elegancko ubrany i elegancki w manjerach nadkomisarz pił czarną kawę i palił cygaro.

Włodzimierz znał go, nie osobiście ale ze słuchu. Uchodził w mieście za ostatnią kanalję, uprawiającą swe niezaszczytne rzemiosło z zamiłowaniem zawodowca. Pod liberją austrjacką cuchnęło serce austrjackie, zaprzedane bez zastrzeżeń panom, którym służyło. Krakowski polityczny oddział kryminalny wsławił się w tym czasie niestrudzoną energją w tropieniu zbiegłych legjonistów, organizacji peowiackich, w węszeniu za wszelkimi śladami niepodległościowymi na zniewolonej ziemi — a to było jego zasługą, którą dzielił się jedynie ze swym szefem, kreaturą podobnego pokroju. Gorliwość, jaką rozwijał przy bezwzględnym prześladowaniu własnych, w sidła chwyconych ziomków, miała w sobie coś wyzywająco cynicznego, coś, co kazało zaciskać zęby, by mu przy spotkaniu w twarz nie plunąć. Zasługiwał, by mu już dziesięć razy strzelono w łeb; tymczasem wśród przemęczonego, zmaltretowanego społeczeństwa burżuazyjnego spotykał się z przesadną, służalczą uprzejmością, z dłońmi, wyciągniętymi do uścisku. Przy tym wszystkim w tej duszy godziła się z chłodnym okrucieństwem szpicla żądza użycia: i znany był szeroko jako aferzysta, birbant i kobieciarz. Gdzie był sobą — w biurze policyjnym czy w nocnej kawiarni — niewiadomo.

Rozpoczynając badanie oskarżonego, miał już wstępne o nim informacje. Przypatrywał mu się uważnie, z finezyjnym spokojem, mówił bardzo uprzejmie, lecz w tym tonie Włodzimierz wyczuwał akcent lekceważającej wyższości, z jaką odnosi się władza, rozsiadająca się wygodnie na szerokim, wyplatanym fotelu, do człowieka, którego dopiero co wyprowadzono z nory aresztanckiej.

— Więcej pan nie ma nic do wyjaśnienia? Aresztowano pana w chwili, gdy pan zamierzał wyjeżdżać do Warszawy. O celu tej podróży nie chce pan nic bliższego powiedzieć?

— Nic.

— To dla mnie obojętne; cała ta sprawa do mnie nie należy. Oddany pan zostanie sądowi wojskowemu.

— W takim razie prosiłbym, żeby to zaraz zrobić. Tam, gdzie obecnie jestem umieszczony, ciężko noc przebyć.

— Niemożliwe. Po nocy nigdy nie ekspedjujemy aresztowanych. Zresztą, jest wielu innych, którzy tę noc tam spędzają. A przyzna pan, że zasługiwaliby oni prędzej na względy, że podejrzenie, które ciąży na panu, jest poważnej natury i wielką przewiduje odpowiedzialność.

— O cóż pan mnie podejrzywa?

— Myślę, że pan, co najmniej, jest dezerterem wojskowym.

— Być może. Zależy od tego, co kto uważa za przewinę. Sąd wojskowy może mnie potępić lecz, dajmy na to, pan, panie nadkomisarzu...

— Ja jestem urzędnikiem państwa austryjackiego. Jako cesarsko-królewski urzędnik, spełniający wiernie powierzone zadanie i jako Polak potępiam pana jak potępi każdy obywatel Wobec własnego kraju jest pan takim samym przestępcą jak wobec państwa.

C. d. n.

dostawionej do Gdańska, a wstrzymanej przez Anglików i Niemców.

Paryska konferencya uznała dla Polski przystęp do morza w Gdańsku i korytarz, z którego jednak Polska w najważniejszej dla siebie chwili korzystać nie mogła.

Na koniec p. Simonds konstatując straszne zniszczenie, jakiemu uległa Polska wskutek najazdu bolszewickiego, w następujących słowach nawołuje swych rodaków do pomocy Polsce:

Nie powinniśmy zapominać w Ameryce, że cały kraj polski został przez najazd bolszewików kompletnie zniszczony i ze wszystkiego obrabowany. Ani żniw, ani zapasów, ani nie było w możności zebrać, ani się zaopatrzyć. Wszystko zniszczone lub zabrane. Nadchodzi zima, a z nią głód, choroby, epidemie brak żywności i dziesiątki tysięcy rannych. Trzeba więc wypełnić nasz obowiązek i przyjść z pomocą Polsce, która walczyła w obronie całej ludzkości.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota 25 września o godz. 3·30 popoł. „Ponad śnieg", dramat.

Sobota 25 września o godz. 7 wieczór „Aida", opera.

Niedziela 26 września o godz. 3·30 popoł. „Pomysł panny Franciszki", komedya.

Niedziela 26 września o godz. 7 „Księżniczka czardasza", operetka.

Poniedziałek 27 września o godz. 7 wieczór „Papierowy kochanek" 3 akty z prologiem.

TEATR „BAGATELA" Rejtana 3. W niedzielę 26. b. m. popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, początek o godz. 4-tej popołudniu z udziałem Michałowskiego, Staruszkiewicza, Neussera, Wandyczowej, Noskowskiej, Gorskiej, Czermańskiej.

„Weźmy się do kupy"

rewja ze śpiewami i tańcami. — Bilety do nabycia w księgarni ul. Akademicka 6. W niedzielę od 11 rano do 3 popołud. przy kasie.

TEATR WODEWILOWY (gmach ul. Ossolińskich 10). Codzienmie przedstawienie. Operetka, balet, wodewil. Bilety wcześniej w biurze dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7.

PREZYDENT MINISTRÓW WITOS przybędzie w niedzielę dnia 26. b. m. rano doo Lwowa, skąd razem z generalnym delegatem rządu dr. Kazimierzem Gałeckim uda się do wschodnich powiatów Małopolski, świeżo uwolnionych od inwazyi.

POŚWIĘCENIE GOSPODY ŻOŁNIERSKIEJ. Dnia 29. b. m. o godz. 10. rano odbędzie się poświęcenie Gosp. Żoł. Baonu zapas. Wojsk. wart. i etapowych Nr. 6. na Cytadeli. Tego samego dnia przedstawienie ze współudziałem pierwszorzędnych artystów scen polskich.

ROZKAZ. Z powodu reaktywowania Oddziałów „Związku Strzeleckiego" na prowincyi Komenda Związku Strzeleckiego na wschod. Małopolskę we Lwowie wzywa byłych komendantów Oddziałów prowincyonalnych „Związku Strzeleckiego", jakoteż wszystkich przebywających na prowincyi b. członków „Związku Strzeleckiego", lub b. Legionistów o bezwłoczne zapodanie swych adresów. Komenda Związku Strzeleckiego na wschod. Małopolskę Lwów, Ossolińskich l. 12.

DOBROWOLNE OPODATKOWANIE SIĘ RZEŹNIKÓW. Korporacya rzeźników i masarzy we Lwowie uchwaliła opodatkować się na rzecz żołnierza polskiego na froncie. Jako pierwszą ratę złożono za pośrednictwem dyr. rzeźni miejskiej kwotę 64.515 Mk. Za hojny dar składam w imieniu armii najserdeczniejsze podziękowanie. Lamezan Salins gen. pro.

REEWAKUACYA. W myśl rozporządzenia Nacz. Dow. następujące powiaty małopolskie dostępne są dla powrotu władz i ludności cywilnej:

Sokal, Kamionka Strumiłowa, Złoczów; Przemyślany, Brzeżany, Rohatyn; Podhajce; Brody; Tarnopol, Trembowla, Czortków; Buczacz; Borszczów, Zaleszczyki.

SEKCYA ODCZYTOWA UNIW. LUDOWEGO W niedzielę 26. 9. 1920. w lokalu Związku murarzy i cieśli przy ul. Cłowej l. 6. odczyt na temat Obowiązku robotnika w dobie dzisiejszej.

SEKCYA ODCZYTOWA UNIW. LUDOWEGO urządza we wtorek 28. 9. 1920 w lokalu związku keramicznego przy ul. Zielonej l. 7. odczyt na temat — Obowiązki robotnika w dobie dzisiejszej.

WISŁA-CZARNI. W niedzielę 26 bm. odbędzie się w parku Tow. Zabaw ruchowych pierwszy w tym sezonie match footballowy drużyn. Krakowska Wisła znana ze swej pięknej przyziemnej gry, obfitującej w dobrze i umiejętnie przeprowadzane kombinacye, przyjeżdża w najlepszym składzie: Szubert-Bujak, Cepurski-Turminski, Śliwa, Geras-Maćkiewicz, Rauman, Danc, Kowalski, Marcinkowski. Rezerwowi: Kaczor, Stopa, Raymann II. — Czarni wystawią następującą drużynę: Winnicki-Kowalski, Hawling-Hauler, Bilor, Kopeć-Müller, Scott I, Karnecki, Fichtel, Witkowski. Rezerwowi: Birnbach, Sedlaczek, Scott. Początek o godz. 4 ppoł.

Część dochodu przeznaczona na fundusz „Straży mogił polskich bohaterów".

STOSUNKI PANUJĄCE W STACYI ZBORNEJ przy ul. Leona Sapiehy 91., wywołują powszechne zgorszenie u ludzi, którzy mieszkając w jej sąsiedztwie mają sposobność obserwować sposób obchodzenia się z żołnierzem polskim przez porucznika prawdopodobnie komendanta tej stacyi. Ponieważ kobiety "z naprzeciwka" wyraziły ostatnio swoje oburzenie, twierdząc, że nie powinno się ludzi bić, p. porucznik tak się urządził, że wysłał żołnierza do kamienicy pod Nr. 89., który wtargnął na balkon i siłą usunął z niego mieszkającą tam p. P. i zamknął ją. Ponieważ mą się tutaj jaskrawy objaw czegoś więcej, może od nadużycia, zechcą władze wojskowe te oburzające stosunki zlikwidować.

ECHA KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. Kierownik ekspozytury policyjnej na rogatce grodeckiej p. Kozakiewicz, śledząc dalej za złodziejami kolejowymi, skonstatował, że poprzednio aresztowane obydwie szajki popełniły znacznie więcej kradzieży, niż się zrazu okazało. Szajka, do której należał Wysocki skradła z zaplombowanego wozu skrzynię papierków cygaretowych, druga zaś skrzynię herbaty, który to towar sprzedali "paserom". Policya w większej części zdołała już odebrać te towary, które będą zwrócone właścicielom. Pozatem zanosi się i na dalsze odkrycia nowych szajek złodziejskich. Dotychczas aresztowanych odstawiono do aresztów sądu. Aresztowany Wysocki w więzieniu zachorował na rozstrój nerwowy.

M. S. O. NA ZAMARSTYNOWIE. Onegdaj w nocy patrol Związku Strzeleckiego spotkała na ulicy dwóch M. S. Owców, z karabinami, którzy nie mieli przy sobie karty służbowej do patrolowania. Wobec tego odebrano im karabiny po sprowadzeniu na strażnicę. Na drugi dzień w nocy na strażnicę "Strzelca" przybył wraz z żandarmami pewien podpor. urzędujący stale w fabryce "Tlenu" a za nim około stu M. S. Owców. Podporucznik ów zażądał kategorycznie wydania karabinów, i mimo wykazania przez członków "Strzelca" rozkazu na piśmie polecającego rozbrajać patrole bez kart służbowych, karabiny te ze sobą zabrali, co mogli tylko uczynić drogą służbową przez wojskowość.

Tu dodamy, że Związek Strzelecki stale się zwiększa byłymi członkami z M. S. O. Wielu jednak mówi, że wolą służyć w M. S. O. bo "rezuły" (rzeźnicy) dają im 2 do 3 klg. mięsa i "omasty" oraz 100 marek za zastępstwo nocnej służby. Widocznie argumenty te są dla niektórych decydujące.

WOJOWNICZY GENERAŁ. P. Adam Dębicki exaustryacki generał i właściciel domu przy ul. Potockiego 31 chcąc dać upust swoim wojowniczym, obecnie z powodu bezczynności rdzewiejącym instynktom, stacza kampanię ze swoją stróżką, niejaką Zofią Caryk, usiłując ją wyrzucić z zajmowanego mieszkania. Dzielnemu jenerałowi ma stanąć do pomocy policya i biedna Caryk za to, że w czasie inwazyi chroniła dobytek p. D. znajdzie się — być może — dziś lub jutro na ulicy. Czy nie wstyd p. jenerale?

KRONIKA POŻARNA. Wczoraj w południe wybuchły prawie równocześnie dwa ognie. Od świecy zajęło się urządzenie wewnętrzne bożnicy przy ul. św. Michała l. 3. Straż pożarna przybyła na miejsce, pod kierownictwem p. Szpaczyńskiego i ogień wkrótce ugaszono.

W piwnicy przy ul. św. Kingi l. 16. zajęło się drzewo i węgle z nieznanej przyczyny. Tu też straż ogniowa ogień ugasiła.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Przed sądem polowym jako doraźnym stawał ostatnio 19-letni Marcin Dyda, szeregowiec 40 pp., oskarżony o dezercyę. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Przed tym samym trybunałem stawał Stanisław Węgier, szeregowiec 14 p. uł., oskarżony również o dezercyę. W toku rozprawy trybunał zamienił się na zwykły i skazał Węgra na 5 lat ciężkiego więzienia.

ZGUBY. P. Herman Welednikier, kupiec z Tarnopola, przechodząc placem Krakowskim zgubił portfel z 6.200 markami i dokumentami.

Jan Frokuda, rolnik z Woli Jędrzejowskiej koło Noworadomska, zgubił w mieście portfel z 300 mk. i dokumentami. Nie mając z czego żyć prosił policyę by go „odszupasowano" do domu. Na razie umieszczono go w aresztach policyjnych.

KRADZIEŻE. P. Józef Swulski, telegrafista kolei, na głównym dworcu w poczekalni II. kl. dał swój plecak i walizę pod opiekę dwóch mężczyzn ubranych po wojskowemu. Po chwili przyszedłszy z powrotem nie zastał już owych młodzieńców wraz z rzeczami. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 3.000 mk.

P. Janowi Stasieńkowi skradziono na placu Krakowskim portfel z 1.505 mk. i dokumentami.

Dr. Zygmuntowi Myśkowi, funkcyonaryuszowi sądu w Złoczowie, skradziono w wozie tramw. H. G. zegarek wraz z łańcuszkiem, wartości około 2.000 mk.

PANA, który podał wiadomość o Polakach na Syberyi upraszamy o łaskawe jawienie się w naszej administracyi, w sprawie podania bliższych informacyi o wymienionych jeńcach, gdyż zgłaszają się rodziny wymienionych.

Dr. Bobrowski a Dziennik Ludowy.

Przed Trybunałem Sądu okr. karnego we Lwowie, któremu przewodniczył sędzia okręgowy Kostecki (jako wotanci zasiadali sędzia apelacyjny Kohmann i sędzia okręgowy Kossowicz) odbyła się d. 23 bm. dwukrotnie już odraczana rozprawa prasowa przeciw redaktorowi tow. Janowi Szczyrkowi.

Oskarżyciel prywatny adw. Dr. Bobrowski jawił się do rozprawy osobiście, obronę tow. Szczyrka prowadził tow. Dr. Herschtal.

Przedmiotem oskarżenia była notatka p. t.: „Nałogowy paskarz". umieszczona w jednym z numerów „Dziennika Ludowego", w której zarzucono Drowi Bobrowskiemu, że trudni się paskarstwem i że przyłapano go na tem, iż zakwestyonowany u niego ryż sprzedał osobie prywatnej.

Przy rozprawie przesłuchany został starosta Pajączkowski, który stwierdził, że informacye do notatki, umieszczonej w „Dzienniku ludowym" zaczerpnięte zostały z aktów „Urzędu walki z lichwą" przeciw Drowi Bobrowskiemu, i że materyał w aktach tych zawarty uzasadniał w zupełności treść notatki.

Po przesłuchaniu tego świadka odroczono na wniosek obrońcy tow. Dra Herschtala rozprawę celem zarekwirowania aktów dochodzeń sądowych przeciw Drowi Bobrowskiemu w powyższej sprawie prowadzonych.

OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJÓW Z POWODU BRAKU WĘGLA W WARSZAWIE. Jak nas informują z miarodajnego źródła, dyrekcya tramwajów zmuszona będzie w najbliższych dniach ograniczyć a nawet ewentualnie wstrzymać czasowo ruch tramwajowy, o ile nie nadejdzie większy transport węgla, przed wyczerpaniem posiadanego kilkudniowego zapasu. Wszelkie reklamacye ze strony dyrekcyi tramwajów, kierowane do państwowego urzędu węglowego pozostały bez skutku.

Z obrad komisyi wojskowej.

Naczelne dowództwo panuje nad sytuacyą. - P. P. S. za zniesieniem sądów doraźnych.

WARSZAWA, 24 września (Pat.). Komisya wojsk. pod przewodnictwem p. Anusza w obecności ministra spraw wojsk. i szefa sztabu gen. odbyła dyskusyę nad interpelacyą p. Libermanna co do **sądów doraźnych**. Odpowiadał minister Sosnkowski przytaczając daty statystyczne. Rozprawy nie ukończono.

W toku obrad p. Marek imieniem P. P. S. zgłosił szereg wniosków zmierzających do **zniesienia sądów doraźnych** i wyłonienia komisyi celem rewizyi wyroków.

P. Załuska imieniem Z. L. N. oświadcza, że w sprawie sądów doraźnych klub jego określi swoje stanowisko dopiero po wysłuchaniu deklaracyi rządu. P. Załuska wypowiada się przeciwko wnioskowi Marka i zgłasza wniosek o nieprzerywanie dotychczasowych dochodzeń przeciwko osobom będącym w stanie oskarżenia o współudział z nieprzyjacielem.

Komisya wysłuchała w końcu sprawozdania szefa sztabu gen. Rozwadowskiego **o operacyach wojennych**. Ze sprawozdania wynika, że **Nacz. Dowództwo panuje nad położeniem i poczyniło wszelkie zarządzenia do udaremnienia szerokich planów zaczepnych armii nieprzyjacielskiej**.

Dalsze próby mącenia.

Narodowy Związek ludowy zmierza do reorganizacyi armii!

WARSZAWA. 24 września. (Pat.) Klub N. Z L. po obradach przeprowadzonych dnia 23 i 24 bm. ogłosił na wniosek p. Dubanowicza następujący program najbliższego swego działania:

1. Nie zaniedbując w dalszym ciągu żadnego ze środków obrony Państwa, dążyć stanowczo i niezachwianie do zawarcia pokoju.

2. Zabezpieczyć Państwo przed niebezpieczeństwem przyszłych wojen i najazdów, a to przedewszystkiem przed gruntowną **reorganizacyę (?) armii** i przez zawarcie ścisłego sojuszu wojskowego Rzeczyposp. z mocarstwami zaprzyjaźnionymi.

Ze spraw ukraińskich.

Breiter na widowni.

Wedle informcyi lwowskiego „Wperedu" wyjechali do Rygi celem poczynienia starań o dopuszczenie ich do współdziału w konferencyi jako delegatów Zachodniej Ukr. Republ. Narod. Oprócz Dra Kościa Lewickiego i delegacyi Żydowskiej Nacz. Rady, także i dr. Myszuga, dr. O. Nazaruk i... exredaktor lwowskiego „Monitora" Ernest Breiter.

Ukraiński Uniwersytet w Stanisławowie.

Jak podaje toż samo pismo na podstawie wiadomości zasięgniętych u najmiarodajniejszych czynników, Uniwersytet ukraiński ma być założonym w Stanisławowie a nie w Kołomyi, jak mylnie podały niektóre pisma.

Uniwersytet ten miałby na razie dwa fakultety, prawniczy i teologiczny.

Otwarcie powinnoby nastąpić w styczniu 1920 r.

Po wyborze prezydenta Francyi.

WERSAL, 24 września (Pat). Po formalnościach z powodu wyboru prezydenta Francyi Millerand udał się do pałacu elizejskiego, gdzie odbyło się przyjęcie. Natychmiast po uroczystości proklamacyi wyniku wyborów senatorowie i deputowani udali się do sali, w której był Millerand w otoczeniu członków rządu i dygnitarzy.

Po wygłoszeniu doń przemówienia Millerand w odpowiedzi zaznaczył, że zdaniem jego będzie utrwalenie świetności republiki. Jako główny swój obowiązek nowy prezydent republ. uważać będzie kontynuowanie wraz z ministrem spr. zagr. ciągłości polityki zagr., któraby odpowiadała sytuacyi ze zwycięstwa francuskiego i miała na oku obronę ojczyzny.

Podczas recepcyi w pałacu elizejskim Hopiteau wręczył nowemu prezydentowi **dymisyę gabinetu**. Następnie Millerand przyjmował w pałacu elizejskim przedstawicieli różnych grup parlamentarnych poczem udał się do Wersalu.

Podpisujcie polskąpożyczkę państ.!

Sukcesy Wrangla.

KONSTANTYNOPOL, 24 września (Pat.). Havas. Komunikat. Gen. Wrangla z 19 i 20 b. m. donosi, że wojska południowo-rosyjskie posuwają się w kierunku na Aleksandrowsk. Otoczyły one **dywizyę wojsk czerw.** która się **poddała w całości**, a następnie brygadę, z której wzięto do niewoli w całości 2 pułki kawaleryi. Zdobycz w 21 dniu ofenzywy wynosi 8.000 jeńców, liczne baterye, wiele samochodów, karab. maszyn, pociągów pancernych, wozów prowiantowych i mnóstwo taborów.

Wrzenie w Irlandyi wzmaga się.

POLDHU, 24 września (Pat.). Radio. W Dublinie zastrzelono wczoraj Sinfeinera Hack Lyncha, który w chwili, gdy funkcyonaryusze policyjni chcieli go zaaresztować, wystrzelił do nich z rewolweru. Policyanci odpowiedzieli ogniem przyczem Lynch odniósł ranę w głowę. Do ostrych starć pomiędzy policyą i ludnością cywilną przyszło w szeregu miejscowości, jak Miltown, Malbarz i i. W czasie starć padło kilkanaście osób.

Ogłoszenie Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego.

Sprzedaż ziemniaków.

Zakład aprowizacyjny otrzymał już obecnie część ziemniaków zupełnie dojrzałych i nadających się do dłuższego przechowania. Asygnaty na te ziemniaki nabywać można na razie w sklepie miejskim przy ul. Gródeckiej 19 w cenie po 260 marek za 100 kg. Odbierać zaś ziemniaki można w magazynie na dworcu czerniowieckim rampa VI. przyczem należy dostarczyć własnych worków.

W miarę nadchodzenia większych transportów będą otwarte dalsze miejsca sprzedaży i odbioru ziemniaków.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

25 MAREK kosztuje pomieszczenie adresu w "Kalendarzu ludowym" na r. 1921 w formie jak zeszłego roku. Zwraca się przeto uwagę P. T. adwokatów, lekarzy, inżynierów i t. d. by raczyli nadsyłać swe adresy równocześnie z należytością pod adresem: Lud. Tow. Wydawnicze, Lwów;

Zamknięcie pożyczek państw. na kresach wschodnich 30 października b. r.

WARSZAWA, 24 września (Pat.). Urząd pożyczek państwowych podaje, że termin zamknięcia subskrypcyi długo- i krótko terminowej pożyczki państw. dla terenów, które były pod inwazyą bolszewicką (wschodnia Małopolska), kresy wschodnie oraz dla Księstwa Cieszyńskiego przenosi się na dzień 31 października 1920.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Powróciłem i podjąłem na nowo czynności adwokackie
Adwokat Dr. Maks Seinfeld
Stanisławów, ul. Bielowskiego 6.

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
„NIL"
NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI
:: WSZĘDZIE DO NABYCIA. ::
Fabryka Tow. Akc. Lwów, ul. Zielona l. 28.

Do Pana Hermana Ochsa

we Lwowie.

Jako kurator Pańskiego wnuka 5-cioletniego Aleksandra, gdy ojciec dziecka tego Maks żyje w skrajnej nędzy we Wiedniu, a matka, której posag Pan zabrałeś i dosąd wydać nie chcesz, nie posiada środków potrzebnych do utrzymania dziecka, gdy Pan mimo, iż posiadasz majątek conajmniej kilkunastu milionów mar., i grozisz, że gdy Mu się wnuka pośle, zmusisz go biciem do ucieczki, wzywam Pana być obowiązki utrzymania dziecka zadość uczynił.

37—1 Dr. Maurycy Rosenbaum.

BIELIZNA
dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materyału w
Kraj. Fabryce Bielizny Szymona Rada
Lwów, ul. Slowackiego l. 2.

Komunikaty.

TEATR "BAGATELA". Jak się krytyczna publiczność lwowska bawi w tym przybytku Muzy darząc znakomitych artystów polskich za ich artystyczno - literackie występy oklaskami i wdzięcznością jest najlepszym dowodem, że sala Bagateli jest codziennie po brzegi wypełniona. Rewia "Weźmy się do kupy" należy do bardzo udatnych. II-gi program Bagateli zyskał wielki rozgłos i sukces.

KÓŁKO ZABAWOWE ZWIĄZKU METALOWCÓW urządza 26/IX i 29/IX wieczornicę taneczną dla członków i ich rodzin, początek o godz. 5-tej wieczorem.

Równocześnie zawiadamia się Szan. Towarzyszy o urządzeniu kursu tańców od 1. 10. w Związku Metalowców ul. Ormiańska 31. I. p. pod kierownictwem Władysława Brysia. Wpisy przyjmuje się codziennie począwszy od godz. 7. do 9. wieczorem. Specyalnie dla członków.

KOŁO AMATORSKO - ZABAWOWE KAFLARZY we Lwowie przyjmuje wpisy na lekcye tańców w godzinach wieczornych w lokalu Stow. ul. Zielona l. 7.

W niedzielę 26. b. m. komplet uczestników tańców.

Nowość! wyświetla Nowość! Od dziś i w dnie następne
Kinoteatr Pasaż
Pasaż Mikolascha I p.
Dramat historyczno biblijny w 4-ech aktach p. t.:
OSWOBODZENIE JEROZOLIMY
Ponadto komedyjka 2-aktowa p. t.:
KAROLEK jako płatniczy.

Sytuacya zewnętrzna Polski.

Jednym z głównych argumentów, którymi operowała skrajna prawica w swych napaściach gwałtownych przeciw pierwszemu rządowi Rzeczypospolitej, było twierdzenie, że wskutek swego radykalizmu społecznego, utrudnia on nawiązanie stosunków przyjacielskich ze zwycięskiemi państwami ententy.

Obecnie po zatryumfowaniu w dziedzinie polityki zagranicznej wpływów i Komitetu Nar. Par., po 1 i pół rocznych rządach prawicy warto zastanowić się na jakie sukcesy dyplomatyczne mogą powołać się mężowie, których Polska odziedziczyła po tym Komitecie paryskim i jaka jest wogóle sytuacya zewnętrzna Polski.

Anglia.

Stosunkom polsko-angielskim poświęcimy przedewszystkiem uwagę, a to głównie ze względu na rolę kierowniczą Anglii wśród mocarstw ententy.

Znane jest powszechnie stanowisko nieprzyjazne Anglii we wszystkich naszych najżywotniejszych sprawach. Stanowisku temu zawdzięczamy przedewszystkiem wyodrębnienie polityczne Gdańska — oraz narzucenie nam procedury plebiscytowej w dzielnicach, które nawet według oficyalnej statystyki niemieckiej i austryackiej mają bezwzględną większość polską.

Anglii wreszcie zawdzięczamy narzucenie linii Curzona jako tej granicy, którą zachód nam wskazuje.

Z trudem wobec tego możemy powstrzymać się od pytania: czemu zawdzięczamy to nieprzyjazne stanowisko Anglii? Przecież Polska nie znajduje się bezpośrednio w sferze wpływów angielskich i nie koliduje w żadnej sprawie bezpośrednio z jej interesami?

Kwestya ta daje się jednak w ten sposób objaśnić: działając wbrew interesom Polski sądzą politycy angielscy, że szkodzą w ten sposób Francyi, której chwilowo ze względu na ogólną sytuacyę polityczną nie mają zamiaru otwarcie się przeciwstawić.

Nie mam zamiaru wgłębiać się w powody tego antagonizmu angielskiego; zresztą jest on tak stary, jak historya obu tych państw. Podstawa zwycięstw nieustannych Anglii, których pasmem nieprzerwanem jest cała jej historya, była jej nader przewidująca polityka, polegająca przedewszystkiem na zręcznem izolowaniu politycznem przeciwnika z którym w dalekiej choćby przyszłości przewidywała zatarg zbrojny.

W Anglii zaś panuje pogląd, że **Polska jest wasalem politycznym Francyi**, kierującym się tylko według wskazówek otrzymywanych z Paryża.

Jest to — jak już niejednokrotnie w prasie polskiej słusznie zaznaczano — rezultat działalności Kom. Nar. Par., i naszych sfer zachowawczych które uzależniwszy się kompletnie od czynników reakcyjno-militarnych francuskich, wyrobiły nam opinię wasala Francyi.

Przez dziwne niedbalstwo nie potrafił Kom. Nar. Par. nawiązać węzłów przyjaźni z innemi państwami ententy — z Anglią przedewszystkiem która wywiera decydujący wpływ w polityce światowej, a z którą łączy nas wspólne niebezpieczeństwo rosyjskie.

Francya.

Zdawałoby się, że nieprzychylna nam polityka rządu angielskiego prowadzona z powodów natury antyfrancuskiej, musi conajmniej zapewnić nam skuteczną przyjaźń Republiki Francuskiej. A jednak przyjaźń tę daje się z wielkim trudem zaobserwować. Obojętna postawa czynników oficyalnych Francyi w kardynalnych sprawach politycznych i gospodarczych Rzeczypospolitej, częstokroć zaś popieranie wyraźnie nam wrogich interesów (Czecho-Słowacyi), zdaje się mówić zgoła coś innego.

Faktem jest niewątpliwym, że powstanie niezależnej Polski, nie wchodziło w zakres celów wojennych Republiki Francuskiej. Po rozkładzie Rosyi i zapanowaniu Sowdepii stała się Polska czemś koniecznem dla Francyi, która chciała uniknąć zupełnego zerwania kontaktu ze Wschodem Europy. Mężowie stanu francuscy nie pozbyli się dotąd nadziei odbudowania Wielkiej Rosyi i odnowienia przymierza rosyjsko-francuskiego.

Francya nie wierzy w konsolidacyę ostateczną Państwa Polskiego, ani też w jego przyszłą potęgę.

Zresztą Francya prowadzi nietylko politykę kontynentalną i antyniemiecką; jako wielka potęga światowa — morska i kolonialna — ma ona też interesy sprzeczne z Anglią i Włochami. Potrzebny więc jej jest sprzymierzeniec, któryby podzielał nietylko jej antagonizm wobec Niemiec, lecz też wobec tych dwóch ostatnich potęg.

Polska w tym znaczeniu nie posiada dla Francyi szczególnej wartości, gdyż jej sfera wpływów zbyt jest oddaloną od sfery wpływów angielskich i włoskich. Tę rolę spełniała by doskonale Wielka Rosya. Rosya jest nietylko rywalką naturalną Anglii ze względu na swe tendencye ekspansyjne w Azyi i swe dążenie do wolnego morza, lecz znajduje się też w sprzeczności zasadniczej interesów z Włochami.

Wielka Rosya podzielając antagonizm Francyi, wobec Niemiec, Anglii i Włoch jest idealnym sprzymierzeńcem Francyi i ku stworzeniu tej Rosyi są w cichości skierowane wszystkie wysiłki dyplomacyi francuskiej.

Czecho-Słowacya.

Kraj ten znacznie mniejszy i słabszy od Polski, cieszy się jednak troskliwą opieką Francyi.

Francya popiera Czechy nietylko dlatego, że w razie ich upadku weszłyby one niechybnie wraz z Austryą w skład państwa niemieckiego. Czechosłowacya nie znajdując się w żadnej sprzeczności interesów z Rosyą, otoczona zewsząd sąsiadami znacznie silniejszymi od niej, świadoma doma jest tego, że bez oparcia o Rosyę, nie będzie w stanie utrwalić swego bytu jako niezależne państwo; dlatego wspólna granica z Rosyą jest alią i omegą wszystkich czeskich zabiegów politycznych.

Istnienie Czecho-Słowacyi jest dla Francyi gwarancyą że nigdy Rosya, nawet w razie nowego rozbioru Polski i chwilowo na tem tle powstałej solidarności z Niemcami, nie będzie w stanie na stałe pogodzić się z niemi. Dzięki Czechom staje się Rosya państwem środkowo europejskiem w sprzeczności zasadniczej interesów z dążącymi do odbudowania swej dawnej potęgi Niemiec.

Włochy.

Państwo to podziela nieufność Anglii do Polski, jako państwa, uchodzącego w powszechnej opinii europejskiej za wasala Francyi. Jako znacznie słabsze od Anglii nie może ono nas traktować z równą nonszalancyą.

Wspólna nieufność do tworzącego się imperyum rosyjskiego, jakoteż wspólny interes wzmocnienia Węgier w celu przeciwstawienia ich Czecho-Słowacyi, mogłyby doprowadzić do uzgodnienia polityki włosko-polskiej.

Oto w krótkim zarysie nasza sytuacya zewnętrzna. Oto rezultat przechwałek endeckich, bilans działalności K. N. P. i odziedziczonej po nim dyplomacyi naszej.

O ile obecny rząd nasz rozumie konieczność utrwalenia bytu młodej Rzeczypospolitej przez nawiązanie stosunków szczerej przyjaźni z wielkiemi demokracyami zachodu — to jedyną drogą wiodącą ku osiągnięciu tych celów jest zerwanie ostateczne z wytycznemi politycznemi naszej reakcyi społecznej, radykalna zmiana osób w naszej dyplomacyi.

Czego chce narodowa demokracya?

Z powodu zdecydowanych ataków wszystkich niemal stronnictw polskich, narodowa demokracya zdobyła się na powiedzenie, do czego właściwie dąży swą rozkładczą robotą. Oto naczelny organ endecki "Gazeta Warszawska" rozsnuwa przed zdumionymi swymi czytelnikami, jak to niewinną jak demokratyczną, jak wreszcie pełną patryotyzmu jest jej warszawska działalność.

I kto przeczytał ten artykuł a nie znałby wszechpolaków z praktycznej działalności, ten mógłby się dziwić za co tych niewinnych ludzi tak zawzięcie się zwalcza.

Jakżesz bowiem ich zwalczać, skoro oni chcą "aby Polska była krajem ładu i pracy, państwem praworządnem, uczciwie zorganizowanem...

"W sprawie władzy nie zaczyna od pytania: kto ma rządzić? jeno: jakie mają być rządy?"... "zgodnie z wolą narodu"...

Taki piękny jest teoretyczny program endecyi. A jak wygląda praktyka?

Sejm jednogłośnie wybrał Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa, cóż z tą "wolą narodu" robi dziś narodowa demokracya? Poseł Zamorski woła pod adresem lewicy — "wasz naczelnik" a my pytamy, któż to panowie wszechpolacy jest waszym naczelnikiem? Jaka to wola narodu ustanowiła dwóch naczelników państwa?

Wam chodzi jedynie o to "jak" a nie kto rządzi.

Paderewski na waszych barkach był wyniesiony na prezydenta ministrów, a gdyście go podejrzewać zaczęli, że przestanie być waszym narzędziem obdarzającym endeckie miernoty dobrze płatnymi posadami, wyście rozpoczęli pierwszy gwałtowny atak przeciw rządom pani Paderewskiej. Pamiętne są artykuły Niemojewskiego przedrukowywane we wszystkich dziennikach endeckich. Później znowu zmieniliście o nim zdanie mimo, że rządy tych państwa skandalicznymi pozostały.

Ministrem skarbu był Biliński czy rządził gorzej skarbem od Grabskiego, to pozostawiamy ocenie społeczeństwa.

W ministerstwie skarbu jest urząd naftowy, którego kierownikiem był znawca w tych sprawach Klobasa, ale gdy ministrem skarbu został p. Grabski, pierwszym jego czynem było w urzędzie naftowem zmiana kierownictwa, które objął wszechpolak Widomski, znający właściwość nafty z używania jej do oświetlenia swojego pokoju.

Ale wam wszechpolacy nigdy o osoby w rządzie nie chodzi!

Wola narodu...

Sejm uchwalił reformę rolną, ale wasz rząd do kryminału stał upominającą się o jej wprowadz. służbę folwarczną, podczas gdy buntujący się przeciw niej magnaci nietylko pozostali bezkarni, ale trzęsą dyplomacyą państwa.

"Armia musi być tylko armią, musi być trzymaną z daleka od wszelkich waśń i kwasów partyjno - politycznych" — pisze słusznie "Gaz. warsz." Któż jednak do tej armii wnosi polityczne knowania? Któż to rozpętał zdradziecką walkę przeciw wodzowi, armii, gdy wróg stał pod Warszawą? Któż to tworzył drugą armię? I jak się to nazywa, gdy kierownik propagandy armii ochotniczej w Warszawie masowo w niej kolportuje "Rzeczpospolitą" jako najzdrowszy dla żołnierza pokarm daleko skuteczniejszy, aniżeli wszelkie bolszewickie odezwy?

Co to znaczy, że we Lwowie istnieje biuro propagandy, wysyłające mówców do kin, którzy przed publicznością głoszą o jedności armii i jednym Naczelnym Wodzu, — a równocześnie na ekranie ukazuje się postać Józefa... Hallera.

Łajdactwo endeckie polega właśnie na tem, że co innego się pisze, aby pod osłoną pięknych słów wręcz coś przeciwnego, coś ohydnego zrobić. "Gazeta Warszawska" zaczyna swój program od słów bojowych: "z socyalistami nie ma porozumienia". Jest walka, a wniej jedna strona musi ledz a druga musi zwyciężyć.... Zobaczymy kto...

I walkę tę podejmujemy, tylko czekamy pokoju. O wynik tej walki jesteśmy spokojni. Zwyciężą zorganizowane masy ludowe.

Porażka wyborcza lewicowych socyalistów duńskich.

NAUEN. 23. września. (Pat.) Radio. W czasie wyborów do parlamentu w Danii zyskali socyaliści znaczną ilość głosów, natomiast socyaliści lewicowi otrzymali głosów bardzo niewiele.

D'Annunzio prezydentem Rjeki.

POLDHU, 23 września (Pat.). Według wiadomości z Quarmero wybrany został D'Annunzio prezydentem Rjeki i przyjął również teką ministra spraw zagranicznych.

Regulacya płac prawników biurowych

przy polskich kolejach państwowych.

Na kilka miesięcy przed przyjściem na świat tej nieszczęsnej ale demokratycznej! regulacyi opowiadano sobie i między sobą rzeczy, które przygotowywały na rozmaite niespodzianki negatywne, ale nie tak wielkie i straszne jak to właśnie uregulowanie płac przyniosło.

Jak w dzwon Zygmuntowski biją głosy niezadowolenia ogółu pracowników, krzyk rozpaczy, rażącej krzywdy i obawa kiepskiej przyszłości, są atutami obecnej walki pracownika kolejowego z autorami i wydawcami tej regulacyi. Cała Polska woła o zmianę, a nawet ewentualne cofnięcie regulacyi.

Krzywda wyrządzona tą regulacyą, jest największą w Małopolsce, a to ze względu na nabyte prawa pracownika, jako pracownika byłego zaboru austryackiego, mającego już pragmatykę służbową i automatykę. Obecna regulacya zalicza mu te wszystkie prawa, nie dając mu w zamian nic. Regulacya płac bez pragmatyki służbowej, bez ustawy emerytalnej, bez zabezpieczenia, że przy zmianie ustroju monetarnego z marki na złoty polski, nie zostanie przez dewizę ustalony stosunek jednostki markowej do złotego polskiego zastosowany w regulacyi płac — tylko ilość jednostek uposażenia pracownika w walucie markowej zostanie bez zmiany i w nowej mającej być ustalonej walucie t. zn. w złotym polskim taka regulacya byłaby a względnie jest wykorzystaniem czasu, a nawet posunę się dalej, powiem śmiało podstępem, do zastosowania regulacyi płac rzuci rząd pracownikowi na szalę jego przyszłości ustawy powyżej wspomniane w takiej formie, że pracownik stanie się niewolnikiem instytucyi, bez żadnej przyszłości.

Do wszystkich pracowników państwowych zastosowano około ośm rozmaitych regulacyi płac, a to tylko w tym celu, ażeby utrudnić pracownikom organizowanie się w pierwszym rzędzie i przez wyróżnianie niektórych kategoryi złamać ich solidarność. Zapytam kompetentnych autorów tych regulacyi, czy posada sędziego lub policyanta jest mniej odpowiedzialną od posady pracownika kolejowego? Czy pracownika kolejowego tak ważnej instytucyi w Państwie, arteryi bytu handlowego i przemysłowego całej republiki nie zdemoralizuje nędza? Regulacyą płac powinno się pracownikowi dać możność bytu, zadowoleniem pracownika i obywatela buduje się przyszłość Państwa — to są fundamenta prędkiego podźwignięcia Państwa z ciężkich warunków ekonomicznych. Tak panowie, to jest patryotyzmem ale nie wpychanie klasy pracującej w otchłań nędzy i rozpaczy.

W samej regulacyi płac zastosowano metodę, austryackiej firmy, wyróżniając niektóre kategorye wyciągając je do najwyższych klasy płac, natomiast wszystkie inne kopnięto i w ten sposób chciały organa sekcyi finansowej ministerstwa poróżnić wszystkich pracowników między sobą i osłabić ich wpływ przez związki na zewnątrz. Ale niestety „Daremny żale, próżny trud", panowie z ministerstwa, świadomość robotnika nie da stę wziąść na ten kawał. Wszyscy pracownicy wystąpili solidarnie do walki z tą regulacyą i z tym systemem. Do tych przez ministerstwo kopniętych należą przeważnie pracownicy biurowi bez względu na zajęcie.

Liczono na ich brak siły organizacyjnej i lojalność wobec rządu. Tu przebrała się miarka cierpliwości, uderzenie przez łeb tych pracowników, spowodowało opamiętanie. Zrozumieli, że trzeba tak działać, by się z tą kategoryą pracowników liczono, bo tylko dla tych, przed którymi czuje się respekt, ze względu na organizacyę, regulacya stosunkowo i dobrze wypadła. Tak, pracownicy biurowi, porzućcie skórki skromnych baranków — i rozpocznijcie akcyę silnej, jednolitej organizacyi, wspólnie z innymi pracownikami pod jednym duchem, pokażcie tym panom z ministerstwa, że macie twarde karki, by odwalić ten podstępny atak. Tu musimy zwarcie stanąć ramię przy ramieniu i głosem donośnym silnym i stanowczym zawołać:

Żądamy wstrzymania regulacyi aż do wydania pragmatyki służbowej, ustawy emerytalnej i uregulowania systemu monetarnego, a o ileby to wstrzymanie nie było możliwem, zagwarantowania dotychczasowych praw, a co najważniejsze przy zmianie ustroju monetarnego w Polsce zatrzymania stosunku 1:1, to znaczy ilość jednostek w uposażeniu ma zostać niezmienioną. Regulacya sama natomiast musi być zmienioną, jeżeli już nie zasadniczo, to przynajmniej przez posunięcie pracowników o jedną klasę wyżej.

Pracownicy biurowi przybądźcie w tym celu na wiec, który się **odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5-tej popołudniu** w sali Sokoła II-go we Lwowie, ul. Kętrzyńskiego l. 26.

Możliwość wygrania będzie niewątpliwie bodźcem, skłaniającym bardzo wielu ludzi ze wszystkich sfer do oszczędzenia grosza, do ograniczenia wydatków zbędnych, aby tylko módz nabyć obligację 4 prc. państwowej pożyczki premjowej.

I nie tylko jako oszczędność osobista, lecz i jako przedmiot daru z okazji uroczystości rodzinnych lub koleżeńskich, obligacja pożyczki premjowej, powinna znaleść szerokie zastosowanie. Będzie to bowiem dar pod każdym względem pożyteczny i wartościowy, dzięki temu, iż w każdą sobotę może się zamienić w majątek, wzrosnąć do wartości miljona.

W rozporządzeniu ministra skarbu, pierwszych osiem losowań kolejnych uprzywilejowano w ten sposób, że numer wygrywający w każdem z tych losowań będzie wylosowywany jedynie z pośród tej ilości obligacji jaka istotnie oddana została do sprzedaży, co znakomicie zwiększa dla każdego z początkawych nabywców szanse wygrania.

Lokata pieniędzy w obligacjach 4 prc. państwowej pożyczki premjowej nie pozbawi posiadaczy możności posługiwania się niemi w bardzo wielu przypadkach, jak gotówką, gdyż obligacje będzie można składać w pełnej wartości nominalnej jako kaucję przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa, oraz jako kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.

Kuponami pożyczek będzie można płacić dla i podatki państwowe, wymieniać zaś je na gotówkę we wszystkich oddziałach polskiej krajowej kasy pożyczkowej, pocztowej kasy oszczędności, w kasach skarbowych, oraz innych instytucjach, upoważnionych przez ministerstwo skarbu.

Aby zapewnić posiadaczom pełne bezpieczeństwo kapitału lub oszczędności, ulokowanych w tej pożyczce, aby uchronić przed pożarem, kradzieżą lub zgubą, rząd polecił polskiej krajowej kasie pożyczkowej i pocztowej kasie oszczędności przyjmowanie bez żadnej zgoła opłaty na przechowanie obligacji pożyczki premjowej.

Każdy Polak, nabywając pożyczkę powyższą, spełni czyn obywatelski, gdyż dostarczając państwu gotówki, znajdującej się w kraju, powstrzyma konieczność wypuszczenia nadmiernej ilości znaków obiegowych, w ten sposób przyczyni się do podniesienia się waluty naszej, a tem samem majątku własnego.

Popieranie tej pożyczki, propagowanie jej wśród wszystkich warstw ludności w Polsce i skłanianie do nabywania jest czynem obywatelskim, obowiązkiem każdego, kto pragnie przyjść państwu z pomocą, a radą dobrą i celową służyć rodakom.

4% państw. pożyczka premjowa.

Dnia 1. październikarb., państwo nasze przystępuje do zrealizowania uchwalonej przez Sejm 16. lipca rb., nowej pożyczki wewnętrznej pod nazwą: „4 prc. **państwowa pożyczka premjowa**", w wysokości do 5 miljardów marek polskich. Obligacje tej pożyczki, posiadające wszelkie prawa papierów pupilarnych, przynosząc 4-procentowy dochód wolny od podatków od kapitałów i rentowych, dają pozatem możność wygrania wysokiej premji w kwocie **miljona marek**.

Premja powyższa będzie wylosowywana, choćby osiągnięto ze sprzedaży obligacji sumę niższą, niż preliminowana, w każdą sobotę, począwszy od 6. listopada rb. w ciągu pierwszych 20 lat, a w ciągu następnych lat 20 będzie się odbywała amortyzacja pożyczki w drodze losowania.

Nowa pożyczka jest bezwzględnie racjonalnem zabezpieczeniem oszczędności i najzupełniej pewną lokatą kapitału dla wszystkich warstw ludności w Polsce, lokatą, tem korzystniejszą, iż przy wprowadzeniu waluty polskiej zapewnia posiadaczom tej pożyczki przerachowanie jej po kursie o 10 prc. wyższym od kursu, ustalonego dla wymiany znaków obiegowych tj. obecnych marek polskich.

Skarb państwa mając poważne podstawy do wypuszczenia pożyczki po kursie wyższym nad wartość nominalną, postanowił jednak nie tylko liczyć obligacje po cenie nominalnej tym wszystkim, którzy nabędą pożyczkę do dnia 6. listopada, lecz i nie doliczać odsetek, naturalnie, iż nabywcy późniejsi korzystać z tego przywileju nie będą mogli.

Usunięto wszelkie formalności oraz wszelkie skomplikowane manipulacje przy nabywaniu pożyczki. Nabywca otrzyma niezwłocznie obligację na okaziciela, opiewającą na sumę 1000 marek polskich, podobną do kursującego obecnie „Kościuszkowskiego" banknotu 1000 markowego, zawierającą oprócz 40 kuponów rocznych 40 markowych, jeden kupon większych rozmiarów do zrealizowania ewentualnego miljonowej premji, wypłacanej w razie wygrania przez oddziały polskiej krajowej kasy pożyczkowej bez jakichkolwiek potrąceń i nie później niż w 14 dni od daty przedstawienia odnośnej obligacji.

Państwowa pożyczka premjowa, mimo miljonową premję, wylosowywana w każdą sobotę, nie może w żadnym razie być utożsamiana z loterją, gdyż wyklucza ona cechę każdej loterji, ryzyko grającego. Obligacja tej pożyczki, bez względu na wylosowanie lub niewylosowanie premji miljonowej, jest walorem, dającym posiadaczowi procent z góry określony, terminie zagwarantowany, jest papierem, który niezależnie od t. zw. „szczęścia" posiadacza, zawsze posiada wartość realną i cenę pewną na obszarnym rynku Polski.

Z frontu ukraińskiego.

Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Tarnowa 21 bm: W nocy z 20 na 21 września wojska ukraińskie przekroczyły Zbrucz pod Iwaniem pustem i odrzuciły bolszewików z ich stanowisk nad wschodnim brzegiem rzeki. Kamieniec podolski został zajęty. Przed opuszczeniem tego miasta rozstrzelali bolszewicy dwóch profesorów, jednego kanonika i inne osoby. Nieprzyjaciel pod silnem natarciem wojsk ukraińskich cofa się w kierunku wschodnim na Nową Uszycę. W związku z postępami wojsk Petlury rozwijają ukraińscy powstańcy na Podolu wzmożoną działalność na tyłach bolszewików.

Powstanie ukraińskie w Kijowie?

Kijowskie pismo bolszewickie „Lista" donosi, że Kijów poważnie jest zagrożone przez powstańców ukraińskich. Ukraińskie oddziały Machny poprzecinały wszystkie połączenia kolejowe między Kijowem a Połtawą i zbliżają się w szybkim pochodzie do Kijowa. W okolicy Białocerkwi powstańscy chłopcy wyrzucili rządców sowieckich i wprowadzili rządy ukraińskie.

TEATR STYLOWY „Chimera" Lwów, ul. Akademicka 8.

Od 24. do 27. b. m. Dramat w 4-ech aktach pod tytułem:

POŻYCZONE ŻYCIE

Doborowe :-: :-: :-: :-: :-: uzupełnienie programu :-: :-: :-:

Apollo Od niedzieli sensacyjny dramat włoski firmy „CINES" w Rzymie: **ZDOBYCZ** 6 aktów! 6 aktów! Wspaniałe zdjęcia! Reżyserya Alfreda Luida, twórcy „Cyrku Wolfsona".

OGŁOSZENIA.

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego — Lwów, Króla Leszczyńskiego l. 9. boczna Gródeckiej — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 217—

Futra przerabia, farbuje chemicznie, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży Władysław Solik, obecnie Lwów, ul. Chorążczyzny 5, drugie piętro róg Akademickiej.

Okazya! Nowe buciki męskie juchtowe żółte Nr. 41 jakoteż 43 650 Mk. Bema 12 B. parter ganek.

Zgubiono dokumenty osobiste wydane na imię Józefa Brauna. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie ich ul. Bema 12. Lindenbaum za nagrodą 50 Mk.

Ekspozytura budowlana buczacka ewakuowana w Rudniku n/S. wzywa swoich urzędników do podania odresu obecnego miejsca swego pobytu.

Konkurs na posadę kierownika konsumu stolarzy rozpisuje Rada nadzorcza. Zgłoszenia wnosić należy na ręce tow. Sochy przy ul. Pieszej l. 2.

Wszystkie książki szkolne nowe, używane oraz wyczerpane w wydaniach najnowszych są do nabycia po cenach przystępnych w znanej księgarni powszechnej Jakóba Hölzla, Lwów, Rynek l. 29. (w bramie Andriollego).

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony Tworzyjański gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników składnica Lwów **Kościelna 8.** gmach Izby Rękodzielniczej.

Dwóch blacharzy zdolnych poszukuje firma Cwenarski Stanisław, Lwów, Staszica 5. Chłopaków tylko polskich przyjmie do nauki z umieszczeniem w bursie

Poszukiwani zaraz przykrawacz i kilku zdolnych czeladników szewskich na dobrych warunkach — aprowizacya zapewniona — zgłoszenia listowne, możliwie osobiste w dniach 25-go i 26-go września. — Komitet aprowizacyjny w Borysławiu.

Chłopaka do roznoszenia gazet poszukuje Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów l. 21.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 872—26

PANOWIE, którzy się sami golą aparatem „Gillette" lub t. p. używają wyśmienite nożyki do tychże znanej marki

„SALFERS"

najtańsze i najlepsze w obecnym czasie. Kto o tem wątpi raczy się przekonać. Wyłączny skład: Dom handlowy, **S. FEDERA**, Lwów, Sykstuska 7.

Powołującym się na to ogłoszenie 10% rabatu.

Od roku 1830 istniejący HANDEL HERBATY i KAWY **EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie, ul. Rutowskiego 3 poleca **HERBATĘ ANGIELSKĄ** w najprzedniejszych gatunkach.

Nowość! Pierwszorzędna KAWIARNIA **„RENESANS"** Dla reklamy! ul. Trzeciego Maja.

Zaprowadza od dziś **śniadania po wiedeńsku** od godz. 7-mej rano do godz. 10-tej przedpoł. **po 20 i 30 Mk.**

Śniadanie 20 markowe: chleb, masło, jaja, kawa lub herbata

Śniadanie 30 markowe: chleb, masło, porcya szynki, kawa lub herbata

Codziennie wieczór koncert orkiestry wojskowej.

GIPS wagonami sprzedaje **PLUTO** fabryka wapna i gipsu w Gilnej Nawaryi przedtem L. G. Kaden tow. akc. ponadto **Wapno budowlane** **Wapno dezynfekcyjne** **Wapno i gips nawozowy** Biuro: Lwów, Sykstuska l. 43 a.

WYRÓB KRAJOWY! **HYGIENICZNE W RULONACH** TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE najlepszej jakości do nabycia w fabryce: **J. i N. PERLMUTTERÓW** Lwów, ul. Tkacka l. 4.

Robotników dziennych poszukuje kierownictwo budowy Państwowych Zakładów obróbki drzewa Ministerstwa Robót Publicznych na Persenkówce za Stryjską rogatką. Zgłoszenia na placu budowy lub w biurze Zakładów ul. 3-go Maja 12, I schody III. p.

Papiery wszelkiego rodzaju i formatu masy do wałków, farby i inne przybory drukarskie poleca „Grafita", Lwów, ul. Kołłątaja l. 2.

Chłopca do posług i posyłek natychmiast przyjmie drukarnia A. Goldmana, ul. Sykstuska 19.

ADOLF KOSKE Restauracya i Kawiarnia **Nowy Świat.** Codziennie koncert muzyki salonowej tamże obiady reklamowe z trzech dań od godz. 12-tej do 2-giej po 35 Mk. na żądanie do menażek. Wszystko na świeżem maśle. — Bilardy karambolowe. — Do dyspozycyi pisma krajowe i zagraniczne. Lokal otwarty do godz. 11-tej w nocy.

NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE damskie, męskie i dziecinne po cenach fabrycznych poleca: I-SZA KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY **RUDOLFA NEUWELTA** Lwów, Balonowa 3. Wszelkie przeróbki damskie i męskie wykonuje na najnowsze formy bardzo starannie

ZAKŁAD **Dra Antoniego Blumenfelda** Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacya. Endoskopia. Diatermia. Lwów, Klemensa Tańskiego 1 (obok hotelu George'a).

Skradziono dnia 22. września w tramwaju K-D portfel z krokodylej skóry brzegi okute złotem wraz z legitymacyą kolejową, kwitem na zapłacony na Ukrainie cukier dla konsumu kolejowego, papiery intendantury wojskowej, kwit na zapłacony węgiel 1300 kg. i książka na pobór węgla na nazwisko Piotra Duczymińskiego, ul. Kasztelańska 12, Znalazca choćby papierów otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Materyały odzieżowe głównie dla ludu i robotników w cenie od 50 do 150 Mk. oraz koce w cenie od 120 Mk. do nabycia w magazynach Biura surowców 102—6 **Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie — ul. Bourlarda 5,** między godz. 9—1 i 3—6 popoł.

Męskie, damskie i dziecinne kapelusze przerabia na najnowsze fasony, pierwszorzędna pracownia kapeluszy 15—15 **JAKÓBA DAWERA** Lwów — Rynek 14. (na I. piętrze).

Przepustki i wszelkie inne druki wojskowe wykonuje drukarnia **Ign. Jaegera we Lwowie ul. Sykstuska 33.**

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.